

# GAZETA ŁÓDZKA



Wtorek 17 Sierpnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.  
Zalotyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 213.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚI:  
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki  
miesięcznie 1 Marka.  
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.  
Za granicą miesięcznie 2 Marki.  
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9  
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-jej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:  
Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego  
miejsce 1 Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 24 f.  
nekrologia 40 f. Ogłoszenia małe 3 f. za wyraz.  
Kaźde ogłoszenie najmniej 40 f.

## Telegramy.

### Wielka Kwatera Główna.

16 sierpnia rano. — Urzędowo.  
Z terenu zachodniego.

W ogniu złamał się częściowy  
atak francuski przed przeszkodami  
naszemi na północy od Ammersweij-  
ler (na północnym wschodzie od  
Dammerkirch).

### Z terenu wschodniego.

Grupa wojsk generała mar-  
szałka polnego Hindenburga: Pod-  
czas dalszych zwycięskich ataków na  
czołowe stanowiska Kowna pojmano  
wczoraj 1730 Rosjan w tym 7 ofi-  
cerów. Utorowane zwycięską prze-  
prawą przez Nurzec udało się w peł-  
nym rozmiarze przełamanie stano-  
wisk rosyjskich. Przed naporem wy-  
chodzącym z miejsca przełamania i  
przed podjętym ponownie atakiem  
na całym froncie ustępuje przeciwnik  
ze stanowisk od Narwi do Bugu.  
Nasze ścigające wojska dotarły do  
Briańska. W ręce nasze wpadło  
przeszło 5000 jeńców. Pod Modli-  
nem odrzucono obrońców dalej do  
pasu fortecznego.

Grupa wojsk generała mar-  
szałka polnego księcia Leopolda ba-  
warskiego: Lewe skrzydło zdobyło  
w nocy przeprawę przez Bug na  
zachodzie od Drohoczyna.

Centrum i skrzydło prawe po  
przekroczeniu wczoraj przedpołu-  
dnem Łosic i Międzyrzecza natknę-  
ły się na ponowny opór w odcinku To-  
czny i Klukówki, między Drohocz-  
nem a Białą. Złamał go dziś o  
brzasku dnia atak śląskiej obrony  
krajowej na wschodzie od Łosic. Po-  
ścig trwa.

Grupa wojsk generała mar-  
szałka polnego Mackensena: Konty-  
nuowano pościg. Przekroczono Białą  
i Sławatycze. Na wschodzie od Wło-  
dawy dotarły wojska nasze na wscho-  
dni brzeg Bugu.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

### Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, d. 15-go  
sierpnia. Z frontu kaukaskiego.

Miasto Wan napadły wojska ro-  
syjskie i bandy armeńskie. Po 20-  
dniowym oporze i przybyciu posił-  
ków rosyjskich, opróżniła je słaba  
załoga. Dnia 11 sierpnia odzyskały  
wojska nasze miasto. Bandy i woj-  
sko rosyjskie zmuszono do cofnięcia  
się. Podczas odwrotu zniszczyli oni  
okolicę.

Na froncie pod Dardanelami, na  
północy od Ari Burnu odparto 14  
sierpnia nowy atak nieprzyjaciela na  
wyżynie Anafortá na nasze prawe  
skrzydło.

Na innych frontach niema nic  
ważniejszego.

(Telegramy z ostatniej chwili na 3-iej stronie)

## Litwa wobec wojny.

Pod tym tytułem znajdujemy w  
Wiadomościach Polskich dłuższy arty-  
kuł, wyjaśniający, iż na Litwie, zwłaszcza  
w Wilnie, ośrodku polszczyzny litewskiej,  
nie mogły absolutnie znaleźć dostępu  
do opinii wskazówki polityczne Dmow-  
szczyzny.

Chwilowe, jak się później okazało,  
postępy rosyjskie, wywoływać tam mo-  
gły jedynie uczucie wzrastającego nie-  
pokojem o przyszłość. Także niepokój  
budziła wykretna gra rosyjska, obiec-  
ująca jakieś pseudo-autonomiczne refor-  
my Królestwu Polskiemu, kosztem, jak-  
by się okazało, pogwałcenia zupełnego  
„rdzennie rosyjskich” ziem litewskich.

Z wywodów autora powtórzmy tu  
najcharakterystyczniejsze ustępy:

W Wilnie wiedzano i czuto, że  
Wilno i Litwa, jak Lwów i Galicja wscho-  
dnia, staną się ceną ustępstw dla Polski  
i notabene—ustępstw pozornych i obłu-  
dnych, których trwałość nie może być  
zapewniona. Czuła to i rozumiała prze-  
ciętna opinia, elementy zaś bardziej  
przezorne politycznie, zdawały sobie  
sprawę i podkreślały, że cała ta speku-  
lacja „zjednoczenia ziem polskich” i o-  
biefnice Rosji stałyby się po wojnie w  
jej ręku li tylko środkiem nowego i  
straszniejszego ucisku i upadku tak Pol-  
ski, jak wszystkiego, co jeszcze w car-  
stwie moskiewskim żywe i indywidual-  
ne; że mianowicie Rosja za cenę tych  
ustępstw żądała katerycznej rezygnacji  
z Galicji, Litwy i Rusi, a jeżeli rezy-  
gnację tę osiągnie i kraje te w ucisku  
swoim ostatecznie z ich indywidualności  
wyjął, to wtedy, „zjednoczoną” osa-  
motnioną Polskę, pozbawioną oparcia w  
separatyzmach Litwy i Rusi, pogłębi,  
odbierając koncesje poprzednie.

Jeżeli zaś rezygnacji nie osiągnie,  
to za niespełnianie warunku również  
koncesje cofnie; że przeto niema w mo-  
skalfilstwie dróg do wolności i indy-  
widualności, jeno jest fatalne bankructwo  
narodowe. Polska, w myśl moskalfil-  
stwa i tendencji politycznych rosyjskich,  
miałaby się stać czynnem narzędziem  
rusyfikacji Litwy i Rusi, a przez to sa-  
mo w dalszej konsekwencji sprawczyń  
własnego upadku, cięższego, niż dotąd.  
I rzeczywiście moskalfilstwo narodo-  
wej demokracji poszło tą drogą, poszło  
na straszne tory, jakich jeszcze historia  
nasza nie znała. Przywódcy narodowej  
demokracji w Warszawie zaczęli się z  
tem odzywać, że Litwa i Ruś są ciężar-  
em i kulą u nogi Polski, że są prze-  
szkodą dla polsko-rosyjskiego porozu-  
mienia, są błędem dziejowym, który  
Polska powinna wreszcie zrozumieć i z  
niego zrezygnować.

Do tego przedstawienia rzeczy do-  
rzuca autor następujące uwagi:

Polacy w kraju mieszanym naro-  
dowo, jak Litwa, mogą mieć setki spor-  
nych kwestji i stąd zatargów z Litwinami  
i Białorusinami w organizacji „spół-  
życia, zwłaszcza z braku wolności i form  
prawnych samorządnego organizowania  
się kraju, ale nigdy nie mogą stać się  
narzędziem ujarzmania kraju i spółży-  
jących ludów. Ich własne stanowisko i  
ich przyszłość w tym kraju zależą od

ich roli w dziejach krajowych. Jeżeli  
będą oni narzędziem czynnym jego wol-  
ności, jeżeli będą się kierowali jego po-  
trezbami, będą konsekwentnym i szczy-  
nym czynnikiem jego rozwoju, jego kul-  
tury, jego indywidualności, to był swój  
w nim utrwał i wzmocni, staną się  
istotnie, jak zresztą byli i są, jego sy-  
nami prawowitymi i obywatelami, peł-  
nymi troski o jego dobro, staną się dla  
kraju tego potrzebnymi i niezbędnymi  
nawet, to też żaden obcy nacjonalizm  
ich stąd nie zmiecie. Pod tym warun-  
kiem żaden ucisk, żadne prześladowanie  
nie wyrwie ich z gruntu krajowego, je-  
żeli tylko sami go nie opuszczą.

Rozporządzają oni kulturą, która  
czyny z nich dla kraju bardzo cenny ma-  
terjał obywatelski. Gdyby wszakże po-  
szli za koncepcją moskalfilów endec-  
kich, gdyby sprawę wolności Litwy zdra-  
dzili, gdyby się stali rzecznikami Rosji  
przeciwko narodowym dążnościom Litwin-  
ów i Białorusinów na rzecz zachłanno-  
ści rosyjskiej, gdyby zrezygnowali z roli  
czynnika obywatelskiego i stanęli w po-  
zycji nie obywateli Litwy, ale mieszkań-  
ców prowincji rosyjskiej, stałoby się pia-  
skiem lotnym i nienawidzonym śmieciem,  
któryby dała wienia zawierucha ludowa  
zdmuchnęła i o którychby się Litwa, ja-  
ko o synów swoich, nie upomniała.

### Burzliwe zebranie parlamentu.

Na obradach francuskiej izby depu-  
towanych nad urzędzeniem dwóch pod-  
sekretarjatów stanu dla intendentury  
i służby sanitarnej i nad przyznaniami  
na to kredytami, doszło do skandalicz-  
nych wyjaśnień.

Posel Peyraux zaatakował niedba-  
łość rządu w różnych gałęziach pracy.  
Szczególnie w służbie sanitarnej prze-  
trwoniono miliony i popełniono najgrub-  
sze błędy. Dopiero 27 września 1914 r.  
uregulował cyrkularz ministra zabiera-  
nie rannych. Po bitwie nad Marną za-  
brano rannych na los szczęścia; było  
za mało pociągów sanitarnych; pozos-  
tały one w okolicy Paryża i pokazano  
w ten sposób odwiedzającym, że ranni  
byli złożeni na słomie w wagonach to-  
warowych. Błędy te trwały dalej po  
bitwie nad Marną. Zadowolano się zwy-  
kłym oczyszczeniem wagonów. Liczba  
łóżek w lazaretach była za małą o dwie  
trzecie i trzeba było użyć hoteli w miej-  
scowościach kąpielowych.

Właściciel jednego takiego hotelu  
ze 100 łóżkami zażądał 450,000 fran-  
ków. (Słuchajcie, słuchajcie!). Ile laza-  
retów — tak krzychał Peyraux — można  
byłoby urządzić za te pieniądze.

Mówca ganił skład personelu sani-  
tarnego: Użyto doń adwokatów i ludzi  
zawodów wolnych, zamiast sanitariuszy  
zawodowych. Trzeba było apelować do  
angielskiej służby sanitarnej. Francuska  
misja sanitarna w Serbji, przybyła z  
próżnymi rekoma. Instrumenty i me-  
dykamenty nadeszły dopiero po mie-  
siącu.

Drugi mówca, poseł dr. Novarre,  
oświadczył, iż życzy sobie pomówić  
z prawdziwym winowajcą, z ministrem  
wojny. „Kaźdy zna smutne opuszcze-  
nie służby sanitarnej wewnątrz, a orga-  
nizacja jej na froncie nie o wiele jest  
lepsza. Gdy komisja higieniczna chcia-  
ła wysłać na front komisarzy, utworzył  
minister obradującą komisję naczelną  
służby sanitarnej. Komisarze izby stwier-  
dzili następnie, że na froncie brakowa-  
ło sanitariuszy. Wszyscy chirurgowie

skonstatowali, że lazaretom dywizyjnym  
brakowało materiału i lekarzy specja-  
listów. Żądaliśmy urzędzenia specja-  
lnych chirurgicznych lazaretów polnych.  
W walkach pod Arras w maju, był czyn-  
nym jeden jedyny lazaret. Otrzymał on  
792 rannych.

Mówca zarzuca ministrowi wojny  
ukrywanie się za decyzjami naczelnej  
komisji obradującej i donosi, że dy-  
rekcja siódma bardzo niechętnie chce  
powołać do służby chirurgiczną formację  
samochodową. Jeszcze inne dowody nie-  
dbalstwa zachodzą za plecami rannych  
żołnierzy.

Miesiące całe—wołał mówca, zwró-  
cony do ministra wojny—opierał się pan  
wszelkim prośbom, które wnoszono w  
interesie wojska.

Posel zakończył swą filipikę słowa-  
mi: Żałuję, iż trybuna już za długo mil-  
czy na te rewelacje. Jednomyślność  
nie na miejscu; nie powinna ona zakrywać  
niedoleństwa służby sanitarnej.

Prawica odpowiedziała groźnym pro-  
testem, lewica biła głośnie w pulpity.  
Podniósł się wrzask piekielny.

Delcassé woła swym głosem sten-  
torowym: „Wzywam panów kolegów,  
aby pamiętali o żołnierzach, którzy wal-  
czą za was na froncie!” Słowa te spro-  
wadziły trochę spokoju.

Dr. Navarre krytykuje dalej służbę  
sanitarną i opiera się na zeznaniach ko-  
misji obradującej.

Gdy poseł, dr. Dumont, przy okla-  
skach prawicy zawołał: „Ale pan wcale  
tam nie był i nic nie widział!”—powstał  
nowy tumult.

Navarre prosi o zawieszenie posie-  
dzenia. Niektórzy wołali: Na jutro, inni  
na 26 sierpnia. Lenoir wnosi o odro-  
czenie obrad do 20 sierpnia. Zapisanych  
do głosu jest jeszcze 8 posłów. Lewica  
woła: A więc jutro! Wśród wielkiego  
poruszenia przystąpiono do głosowania.  
Wielu posłów przywołano telefonicznie  
i ci przybiegli jak w przededniu kryzy-  
su. 385 głosami przeciw 122 odroczone  
izbę do 20 sierpnia.

W oznaczeniu tej daty uważają akt  
politycznego znaczenia.

## Kronika polityczna.

### Duma pod cenzurą.

LONDYN. Z Petersburga donoszą, że  
prezes Dumy prosił telefonicznie wielkiego  
księcia Mikołaja, aby uniósł rozkaz szefa sta-  
bu kijowskiego okręgu wojskowego, który za-  
kazywał ogłaszanie mów, wypowiedzianych  
przez opozycyjnych posłów w Dumie.

### Opuszczenie Rygi.

O położeniu w Rydze pisze „Nowoje  
Wremia”: Opuszczenie miasta przez władzę  
administracyjną państwową i wszystkich ich  
urządzeń jest obecnie ukończone. Ruch oży-  
wiony, który znamionował dotąd miasto, ustał.  
Prawie wszystkie sklepy i sklepy, z wyjąt-  
kiem sklepów kolonialnych są zamknięte. Sta-  
cję kolejową oblegają uciekający Rosjanie,  
Botys e i Estlandczycy. Niemieckie i żydowskie  
sklepy zbierają drobne pieniądze i wzbrania-  
ją się wydawać reszta z rubli srebrnych. Ru-  
bla papierowego nikt przyjąć nie chce. Nie-  
kiedy trzeba za zmniejszenie 100 rubli w papie-  
rach optać 25 rubli prowizji.

Władze zarządzają najostrożniejsze środki  
wobec osób, którzy nawołują do bojkotu rubli  
papierowych. Magistrat Rygi wysyła urzędni-  
ków miejskich wszystkich stopni, aby urząd  
swój dalej sprawowali i miasta nie opusz-  
czali.

Zakłady fabryczne „Prowodnik“, które zatrudniały 15,000 robotników, przeniesiono do Moskwy.

### Rosyjscy żołnierze nie wiedzą o upadku Warszawy.

CZERNIOWCE, 16-go sierpnia. Na froncie nad Dniestrem żołnierze rosyjscy w pobliżu Zaleszczyk, przystali parlamentarjusz, by zapytać, czy o prawdę, że nastąpił upadek Warszawy? Sądzić można z tego, że Rosja ukrywa przed wojskami swemi upadek stolicy polskiej.

#### Spodziewany upadek Kowna.

KOPENHAGA. Prasa francuska przypisuje powoli publiczność do upadku Kowna. Do „ECHO de Paris“ donoszą z Petersburga, że pod Kownem rozpassało się całe piekło, od kiedy Niemcy ustawili swe ciężkie działa. Doprowadzenie moździerzy 42 centymetrowych było połączone z niesłychanymi trudnościami.

#### Duma oskarża.

KOPENHAGA. 16/8. Petersburski sprawozdawca „Berlingske Tidende“ dowiaduje się, że Duma na swem ostatnim posiedzeniu zajmowała się głównie sprawą rekrutacji i podniosła ciężkie oskarżenia przeciwko zarządowi wojskowemu. Ministrowi wojny przedłożono materiał, który wykazuje, z jaką niesprawiedliwością władze wojskowe postępują przy poborze do wojska.

#### Położenie w Chełmie — Modlitwa cara

„Az Est“ donosi: Chełm, który Rosjanie dopiero co opuścili, szybko godzi się z nowym swym położeniem. Mieszkańcy przyjęli z widoczną radością i uspokojeniem sprzymierzone wojska. Uroczyste to miasto z 30,000 mieszkańców poznało politykę wolnościową Rosji. Rosjanie uciekli z miasta, większą część Polaków i wszyscy żydzi zostali. Kozacy grasowali tutaj okropnie, zabili kilku żydów i spłądowali wiele sklepów.

Już kilka tygodni przed opuszczeniem miasta opowiadali rosyjscy oficerowie publicznie, że cofną się do Brześcia Litewskiego i z tamąd pójdą znowu na Lwów. Chełm odegrał podczas obecnej wojny ze względu na swe drogi kolejowe ważną rolę, bo wojska rosyjskie przechodziły wciąż przez Chełm.

Długi czas przebywał w mieście generał Iwanow, komendant trzeciej armji. W wspaniałej katedrze mieszczą się relikwie pewnego świętego zimą gdy wrzwały najgwałtowniejsze walki w Karpatach przybył potajemnie car do Chełma i modlił się o zwycięstwo dla oręża rosyjskiego. Mieszkańcy miasta nie wiedzieli nic o pobycie cara, który zupełnie niespodzianie przybył i tego samego dnia odjechał. Episkop Anastazjusz w czasie pobytu cara odprawił nabożeństwo.

#### Prasa angielska o sytuacji w Jennej.

LONDYN, 15 sierpnia. „Morning-post“ pisze w artykule wstępnym: Pewni ludzie czynią rozpaczliwe wysiłki, by zakryć przed publicznością całą prawdę o położeniu wojskowym. Codziennie widzi się plakaty dzienników z podaniem o „niesłychanych stratach niemieckich“ lub z wieścią, że odparto Hindenburga i t. d. Jest prawdą, że od miesięcy toczą Rosjanie, cofając się, zacięte walki; że wyparto ich ze wszystkich wysuniętych stanowisk i że pozostawili nieprzyjacielowi kilka dużych miast, a także bardzo ważny system kolejowy. Cofają się oni obecnie na stanowiska zawczasu przygotowane, zagrożone jednak przez bardzo niebezpieczny ruch. O jakimkolwiek ruchu naprzód niema co myśleć na czas długi. Nasz sprzymierzeniec cierpi strasznie. Anglija, gdyby była sama, mogłaby polegać na powolnym nacisku floty swej, lecz są inne czynniki: Francja czerpi Belgja strasznie, a jest przynębiona, Rosja pobita jest. Serbja broni się rozpaczliwie i oczekuje nowego ataku. Wśród takich warunków musi Anglija wyteńczyć w wojnie wszystkie siły.

#### Bułgaria a wojna.

KOPENHAGA, 15 sierpnia. „Berlingske Tidende“ donosi: Prasa londyńska przyznaje obecnie, że Bułgaria posiada w ręku klucz do położenia na Bałkanach. Oświadczenie bułgarskiego prezesa ministrów o warunkach czynnego udziału Bułgarii po stronie czworopozornienia, a także o niemiecko-austrjackich zarządzeniach zapobiegawczych, uważane jest ogólnie w Londynie jako znak, że decyzja na Bałkanie nastąpi wkrótce.

#### Ładowanie wojsk francuskich.

BAZYLEA. Pisma greckie, jakie nadeszły do Medjolany, zawierają wiadomość, że na wyspie Chios jak i na wyspie Samos wylądowały wojska francuskie w sile 70,000 ludzi.

#### Storpedowany parowiec.

CHRYSTJANIA 16/8. Parowiec chrystjański „Albes“, wiozący na pokładzie do

kapali drzewo, został w drodze z Archangielska do Anglii w sobotę pod Stat storpedowany. Załoga dano czas na wejście do łodzi, na których dopłynęła do Ormesand. Okręt był ubezpieczony na 300,000 koron, a ładunek na 107,000 koron.

#### Wzmoczenie się wwozu do Syberji.

PARYŻ. „Petit Parisien“ donosi z Waszyngtonu:

Wywóz Stanów Zjednoczonych na Syberję wynosił w czasie od 1 sierpnia 1914 roku do 3 kwietnia 1915 r. 19 milionów dolarów, to jest 19 razy więcej, niż w normalnych warunkach pokojowych. Przed upływem sierpnia muszą być odstawione do Władywostoku 400 lokomotyw i 20,000 wagonów kolejowych.

#### Ostrzeliwanie Poperinghe.

PARYŻ. „Petit Parisien“ dowiaduje się z le Havre:

Miasto Poperinghe na zachód od Ypern ostrzeliwali gwałtownie Niemcy w ostatnich dniach. Artylerja angielska odpowiedziała na ogień ogniem. Zdało się, że w nocy całe niebo stało w płomieniach. Ostatni mieszkańcy, którzy zostali w mieście, uciekli do Francji.

#### Z obawy przed rokoszem askarysów.

LUGANO. Z Trypolisu donoszą, że gubernator rozporządził, aby 2000 libijskich askarysów z rodzinami, ogółem 5 tysięcy osób, przeniosło się na czas świąt mahometańskich na Sycylię z obawą, żeby się nie przyłączyli do rokoszu.

#### Ataki Zeppelinów na Harwich.

HOEK van HOLLAND. Przybyli z Londynu donoszą, że ostatni atak Zeppelinów na Harwich wyrządził bardzo wielkie szkody.

Pod Fort Landgoerd powstała wskutek tego wielka eksplozja, która wprawdzie nie stoi w bezpośrednim związku z rzucającą bomb z Zeppelinów, za to w pośrednim. Katastrofa powstała z tego powodu, że, wskutek ogólnego zamieszania i wzburzenia, kilka posterunków opuściło swe stanowiska. Liczby zmarłych stwierdzić nie można, lecz z pewnością jest bardzo wysoka. 17 ciężko rannych żołnierzy przewieziono do szpitala wojskowego. Bomba wpadła do skrzydła gmachu pocztowego i wyrządziła znaczne szkody. Ruch pocztowy na Harwich jeszcze nie jest zupełnie przywrócony.

## Obwieszczenie.

Handel papierosami dla obszaru cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły, ulegnie przez zaprowadzenie monopolu na papierosy od 1 Września r. b. nowej zmianie. Z przepisu dla papierosów, który w najbliższym numerze dziennika rozporządzeń ogłoszonym będzie, donosi się już dzisiaj iż do handlu papierosami w Polsce w przyszłości pozwoleno naczelnika powiatowego, a w Łodzi Prezydenta Policji, potrzebnem będzie.

Wnioski o pozwolenie handlowania papierosami przyjmuje się już teraz, takowych udziela się chwilowo tylko ograniczonej liczbie handlarzy.

Za każde pozwolenie ściągana się podatek roczny w wysokości 20 marek.

Skład monopolu papierosniczego urządzi się w Łodzi, a równocześnie z przepisem dla papierosów, a więc od 1 września r. b. wolno tylko papierosy, które w banderole podatkowej cesarsko-niemieckiej Administracji cywilnej dla Polski zaopatrzone będą, sprzedawać. Papierosy, których opakowania banderoli podatkowej lub niemieckiej znacznika podatkowego nie posiadają, podlegają od 1 Września skonfiskowaniu.

Łódź, dnia 16 Sierpnia 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

## Kalendarzyk.

DZIŚ: Jacka Wyzn.

JUTRO: Firmina B. W.

Wschód słońca o godz. 4 m. 42.

Zachód „ 7 „ 27.

PARK STASZICA. Dziś koncert na rzecz „Kasy zapomóg i wsparć“.

W piątek benefis dyrektora Roberta Bräutigama.

HELENÓW. Codziennie koncerty orkiestry filharmonijnej pod dyr. A. Tärnnera.

MEISTERHAUS. Codziennie przedstawienia o godzinie 7-ej.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza“ otwarta codziennie od g. 5-8, w niedziele i święta od g. 10-1.

## Kronika miejscowa i sąsiedzka.

### Kierownik gazowni.

Kapitan obrony krajowej L. Rackwitz został z rozporządzenia prezydium policji, mianowany wojskowym kierownikiem gazowni.

Regulamin posiedzeń Rady Miejskiej. Regulamin dla posiedzeń radnych miejskich, który w sobotę został przyjęty zawiera co następuje:

Przewodniczącą radnych miejskich wybiera się z liczby radnych miejskich na przeciąg jednego roku.

Wybory uskuteczniane będą każdorazowo do 1 stycznia każdego roku.

Jeżeli w wykonaniu przez przewodniczącą jego funkcji zachodzą przeszkody, to prawa i obowiązki jego przeochodzą na zastępcę przewodniczącą.

Na pierwszym posiedzeniu w miesiącu styczniu radnych miejskich wybiera się z pośród nich sekretarza, oraz jego zastępcę na przeciąg jednego roku.

Posiedzenia radnych miejskich dzielą się na zwyczajne i nadzwyczajne. Posiedzenia zwyczajne prawidłowo odbywają się raz na miesiąc co drugi czwartek każdego miesiąca.

Nadzwyczajne posiedzenia wyznacza przewodnicząca według potrzeby. Zwolnienie nadzwyczajnego posiedzenia musi nastąpić, gdy burmistrz tego zażąda.

Posiedzenia radnych miejskich są publiczne.

Radni miejscy są zobowiązani do punktualnego przybywania na posiedzenia i obecności na posiedzeniach aż do ukończenia tychże.

Kto na posiedzenie przybyć nie może, musi na godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia zawiadomić przewodniczącą, to samo obowiązują tych radnych, którzy pragną posiedzenie opuścić przed ukończeniem tegoż.

Przewodniczący odpowiedzialny jest za to, aby na posiedzeniu radnych miejskich omawiane były tylko te sprawy, które znajdują się na porządku dziennym. Magistrat ma prawo każdorazowo swoje wnioski cofnąć.

Posiedzenie jest prawomocnem, jeżeli conajmniej połowa członków jest obecna. Wnioski magistratu, które uważane są za pilne, umieszczane są na porządku dziennym następującego posiedzenia, i także w dodatku, jeżeli zaproszenie na posiedzenie już nastąpiło i wniosek magistratu podany będzie na posiedzeniu. Tak samo się postępuje, gdy wniosek zostanie uznany przez przewodniczącą, jako p. lny.

Obrazy prowadzone są w języku niemieckim.

Przedmiot obrad przede wszystkim w języku niemieckim przez przewodniczącą jest przedstawiony i po uprzednim rozdzielaniu przez nią poszczególnym członkom oiz przedstawiają swe wnioski.

Radni miejscy, którzy uważają, iż w niemieckim języku nie mogą się wyrazić dokładnie, mogą w obradach posługiwać się językiem polskim. Przewodnicząca ma treść w języku polskim podanego oświadczenia sam lub przez innego upoważnionego przez siebie członka zaraz przetłumaczyć.

Także może przewodniczący sam lub przez siebie wybranego członka w języku niemieckim obrady całkowicie lub w części zakomunikować w języku polskim, jeżeli uważa, iż jest to potrzebnem dla dokładniejszego zrozumienia rzeczy przez niektórych radnych miejskich.

Postanowienia zapadają większością głosów.

Dla opracowywania wniosków dla powzięcia uchwały przez plenum posiedzenie Rady miejskiej może ustanowić stałe lub odrębne wydziały.

Przewodniczy wydziałowi przewodniczący Rady miejskiej, jeżeli jest jego członkiem, lub też powołany przesennie z liczby członków wydziału. Obrady posiedzeń Rady miejskiej będą wnoszone w języku niemieckim do osobnej księgi protokółów.

### Komisja badania studzien.

(o) Przy magistracie została zorganizowana komisja badania studzien przy Radzie zdrowia. Celem komisji jest zbadać około 3 tysięcy studzien w naszym mieście. Postanowiono utworzyć 10 brygad z 2 nadzorcami. Każda brygada składa się z technika i robotników. Nadzór nad brygadami przyjęli inżynierowie Domański i Rosental. Wczoraj o godz. 7 rano przystąpiono do pracy w północno-wschodniej części miasta. Część tę podzielono na 4 cyrkule. Szefem biura jest inż. S. Zmiogrod. Zadaniem brygad jest ustalenie daty urzędzenia studni, stanu obecnego takowej, odległości studni od klozetu, jamy ściekowej, śmietnika, zakładów biologicznych i rynsztoków, czy z tych urządzeń nie przecieka woda do studni, jakość wody, stan rur wodociagowych i t. p.

### Przyjazd korespondentów.

(o) Do naszego miasta przybył korespondent wojenny „Associated Press“ z New Yorku, Mr. S. Wiles Bouton.

### Z żałobnej karty.

Dzisiaj o godzinie 10-tej rano w szpitalu w Widzewie zmarł po długich cierpieniach s. p. Dobiesław Kozarski, b. współpracownik pism miejscowych i petersburskiej agencji telegraficznej.

### Ruch ludności.

(o) W ciągu lipca z. m. podług danych biura statystycznego gminy żydowskiej zanotowano w księgach stanu cywilnego 794 urodzin (356 chłopców i 438 dziewczynek), oraz 302 zgony (170 mężczyzn i 132 kobiety) oraz 78 dzieci w wieku do lat 1. Zawarto 78 ślubów.

### Sekcja szkolna

przy magistracie postanowiła zremontować wszelkie lokale szkół elementarnych.

Roboty te mają być dokonywane przez sekcję budowlaną. (l)

### Bank handlowy

wydał dotychczas pożyczek na książeczki oszczędnościowe Banku Państwa na 180 tysięcy rubli. (l)

### Specjalna straż więzienna.

(l) Przy miejscowych więzieniach, które były dotychczas strzeżone przez policjantów i niemieckich żołnierzy, postanowiono obecnie specjalną straż więzienną.

### Sprzedż węgla

odtąd odbywać się będzie dla prywatnych osób oddzielnie, dla fabrykantów i hurtowników też oddzielnie, jak również dla szpitali i stowarzyszeń.

Kartki na węgiel można nadal otrzymywać, Piotrkowska 96. (l)

### Powrót urzędników pocztowych i kolejowych.

(l) Wczoraj wróciło z Warszawy wielu urzędników pocztowych i kolejowych, którzy podczas wybuchu wojny wyjechali do Warszawy i aż dotąd nie mogli powrócić.

### Rozporządzenie

o dostarczeniu miedzi, spowodowało w mieście olbrzymi ruch szczególnie między tymi mieszkańcami, którzy potrzebują pieniędzy i mają w ten sposób nadzieję zebrać trochę pieniędzy na opędzenie wydatków domowych.

### 26-y użątek chlebowy

został przeniesiony z ul. Andrzeja 47 do lokalu pod nr. 39. (l)

### Przeniesienie użątka chlebowego.

(l) 37-7 użątek wydawania kart chlebowych przeniesiony został z ul. Łąkowej na szosę Pabjanicką pod nr. 1.

### Z towarzystwa ochrony kobiet.

(l) Przy towarzystwie ochrony kobiet od kilku dni urzędono we własnym tymczasowym lokalu (Zielona 23) salę robotniczą, gdzie dziewczęta codziennie od godz. 4-ej do 6 po południu wykonywują różne roboty, jak cerowanie, wyszywanie i t. p.

Zajęcia tego dostarczają różne osoby. Liczba zgłaszających się do biura informacyjnego przy towarzystwie, wzrasta codziennie wobec czego zarząd towarzystwa stara się obecnie o odpowiedniejszy i obszerniejszy lokal, by mógł lepiej rozwinąć swą działalność.

### Z towarzystwa właścicieli piekarni.

(Andrzeja 4)

(l) Na ostatnim posiedzeniu zarządu postanowiono zakupić, z powodu podrózenia soli, większy transport takowej celem sprzedawania jej członkom.

W tych dniach nadejdzie już pierwszy transport.

### Z towarzystwa robotników rzeźni.

(l) Zarząd towarzystwa (Drewnowska 21) już zakończył wszelkie roboty przygotowawcze na otwarcie kursów dla członków alfabetów.

Wykłady będą języki: polski, niemiecki, hebrajski i arytmetykę.

Zapisy odbywają się w lokalu towarzystwa codziennie od godz. 7-ej do 9 ej wieczorem.

### Ze stow. stolarzy.

(l) Na pierwszym posiedzeniu zarządu Stow. stolarzy rozdzielono funkcję w następujący sposób: M. Beser — prezes; zastępcą prezesa — A. Dynaburski; sekretarzem — L. Salomonowicz; kasjerem — M. Herszkowicz.

### Z Tow. Oświata ludowa.

W ubiegłą niedzielę o godz. 6 wieczorem we własnym lokalu przy ulicy Widzewskiej Nr. 99 odbyło się organizacyjne zebranie Tow. „Oświata ludowa“.

Przewodniczył na zebraniu p. Dawid Wajureb, który ze swej strony zaprosił na asesora pp. Białera i Krela.

Piśro trzymał p. S. Landau. Odczytano projekt ustawy Tow. w obecności 100 członków.

W końcu zebrania odczytano listę

kandydatów na członków Zarządu i Komisji rewizyjnej.

Następne zebranie odbędzie się w środę, t. j. 18 b. m. w tymże lokalu o g. 6 wieczorem. (H)

#### Zwołanie ogólnego zebrania.

(1) Akcjonariusze towarzystwa tramwajów elektrycznych zbierają podpisy celem wystosowania prośby do zarządu, aby zwołać zebranie, na którym odczytano by sprawozdanie za rok 1914 — jak to zwykle miało miejsce w miesiącach maju albo czerwca ubiegłych lat.

#### Zachowanie delegatów

oddziałów towarzystwa robotników włóknistych (Pusia 6) w celu wybrania zarządu odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w lokalu własnym. Członkowie towarzystw zawodowych mogą także codziennie od 3 do 5-ej po południu otrzymać kartki do doktorów, jak również na bezpłatne lekarstwa.

#### Z sądu okręgowego.

(1) W sądzie okręgowym (Dzielnia 17) odbył się proces pani Dafler przeciwko p. Frumowi o stary dług rb. 2000.

Frum oświadczył przed sądem, iż te pieniądze był winien jej mężowi Janowi Dafler, który zmarł niedawno i dlatego żąda, by Daflerowa przedstawiła testament męża oraz upoważnienie jej czterech spadkobierców, iż ma prawo do odebrania tych pieniędzy.

Sąd uznał pretensje p. Fruma za uzasadnione i zażądał, by Daflerowa przedstawiła do 8-go września odnośne upoważnienia spadkobierców, oraz wykazała, iż testamentu wcale nie spierzdzono.

#### Starszyzna policyjna.

W niedzielę starsi policjanci, jako odznaczenie za usługi otrzymane wojskowe nasyżki na rękawach i kołnierzach mundurów koloru białego.

Do podobnego odznaczenia przypięzana jest podwójka płacy. (h)

#### Delegacja niesienia pomocy biednym.

W lokalu p. Jezierskiego przy ul. Konstytucyjnej Nr. 24 o godzinie 9 rano pod przewodnictwem pastora Guzdicha odbyło się zebranie delegacji niesienia pomocy biednym.

Na zebraniu tem postanowiono, aby dzielnicowi z 4 dzielnic wypełnili kwestionariusze dotyczące się spraw N. P. B. i takowe przedstawili na zebranie, odbyć się mające w d. 23 b. m. (h)

#### Z kuchni dla dzieci.

(o) Bezpłatna kuchnia dla dzieci przy ul. Długiej 98 w ciągu lipca wydała 9,140 bezpłatnych obiadów. Wpływy wyniosły 58 rb. 39 kop., zaś wydatki 224 rb. 98 kop.

Deficyt pokryty został z zapomogi, którą kuchnia otrzymała w wysokości 250 rb.

Na korzyść bezpłatnej kuchni dla dzieci przy ul. Wólczaniskiej 43 w dniu 26 b. m. odbędzie się w parku Staszica zabawa ogrodowa.

#### Odłożenie przedstawienia.

Przedstawienie mające się odbyć 17/8 w Teatrze Thajja, Dzielnia № 18, na korzyść bezpłatnej Kuchni (Nasze dzieci) Piotrkowska № 59 odłożone zostało na dzień 24 sierpnia.

#### Koncert i zabawa

na bezpłatną kuchnię dla dzieci przy ul. Wólczaniskiej 43.

Fundusze Kuchni są na wyczerpaniu. Dla zasilenia kasy zarządza się dn. 26 b. m. w parku „Staszica” wielką zabawę z urozmaiconym programem.

Kuchnia wydaje codziennie 400 obiadów dzieciom bezpłatnie.

Nie potrzeba chyba większej zachęty ponad kilka powyższych słów:

Na bezpłatne obiady dla głodnych dzieci!..

#### Kradzieże.

(o) Przy ul. Zarzewskiej 17 u zegarmistrza Rozenbluma skradziono 10 zegarków męskich, 2 zegarki damski z łańcuszkami, oraz wiele pierścionków i kolczyków, na sumę kilkaset rubli.

Przy ul. Pasaż-Szałca 21 u Szapary i z fabryki br. Bukiet przy ul. Benedykta 85 słodsze skradli pasy z transmisyj i motorów na sumę kilkaset rubli.

#### Spłoszony złodziej.

(1) W ubiegłą niedzielę, o godz. 5 po południu, policjant stojący na posterunku na ul. Benedykta, zauważył podejrzanego osobnika, niosącego na plecach worek.

Na rozkaz, by stanął, niewiadomy je-gomość rzucił worek i znikł.

W worku znaleziono do 70 sztuk kradzionego towaru.

#### Z targu.

(c) Pomimo rozpowszechnionego przekupnictwa, rynki i place na targu dzisiejszym zalegały liczne wozy włościańskie z okopowizną, drobiem, produktami nabiałowymi i t. p. Ogrodowizny, jak zwykle, dowieziono najwięcej. Kapusty widnia-

ły na wozach i straganach istne góry, świadczące o obfitym urodzaju tego warzywa.

To samo rzecz można o marchwi, burakach i innych produktach ziemnych. Kartofli dowieziono dużo, w tem wiele białych późniejszych, które obrodziły o wiele obficie od wczesnych t. j. amerykańskich.

Staniały znów cokolwiek okopowe i warzywa, natomiast podrożały produkty na białowe. Owoce były tanie, szczególnie gruszek.

#### Powrót robotników.

(1) W niedzielę wróciła do Łodzi partja robotników, którzy byli w ciągu 4 tygodni zajęci pod Skierniewicami.

Robotnicy byli zatrudnieni przy koszeniu i wiązaniu zboża.

Zajęcie to wpłynęło na nich bardzo dodatnio fizycznie i moralnie.

#### Z tramwajów dojazdowych.

(o) Od onegdaj na linii tramwajów dojazdowych Łódź—Zgierz kursują po 4 pociągi dziennie.

## Teatr i muzyka.

#### Benefis dyr. Bräutigama.

Do szeregów beneficisów w parku im. Staszycza przylączyła się w piątek d. 20 sierpnia benefis wice-dyrektora Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej p. Roberta Bräutigama. W ciągu sezonu widzieliśmy, że sympatyczny dyrektor posiada jedną cechę, która wysoko ceniona jest przez melomanów, a mianowicie umiejętność popularyzowania dobrej muzyki. Dał on nam dowód że i niesymfoniczna muzyka może być bardzo zajmująca, gdy kierownik orkiestry jest do tego przygotowany. Estetyczny sposób dyrygowania, umiejętność utrzymywania dyscypliny muzycznej w orkiestrze — to są najcenniejsze zalety cechujące grę p. Bräutigama, i właśnie przez to on uzyskał szacunek wśród muzyków a popularność wśród publiczności. Będąc przytem wyśmienitym wirtuozem na fagocie, doskonałym flecistą i pianistą — świetnie poznał ciało orkiestrowe, które posłusznie idzie za jego batutą. Dyr. Bräutigam jest wychowawcą kouservatorium w Moskwie i w ciągu lat dziewięciu był członkiem tamtejszej opery cesarskiej. Można się więc spodziewać, że i na ten benefis nasza publiczność tłumnie podąży.

#### Teatr Wielki.

Konstancynowska 18.

Art. zjed. pod dyr. A. Szarkowskiego grają w czwartek dnia 19 b. m. „Kościuszkę pod Racławicami” o g. 6 po poł. W sobotę d. 21 b. m. o g. 3 1/2 po poł. „Powaby Grzechu” o godz. 6 wieczorem „Kościuszkę pod Racławicami”. Radzimy się pospieszyć, sztuka schodzi po niedzielę z repertuaru.

## Z ostatniej chwili.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 16-go sierpnia:

#### Z terenu wschodniego.

Na obszarze na zachodzie od Bugu trwa pościg za Rosjanami w dalszym ciągu. Wojska austriacko-węgierskie nacierające w centrum sprzymierzonych następują na pięty nieprzyjacielowi cofającemu się przez Klikawkę na zachodzie od Białej. Dywizje arcyksięcia Józefa Ferdynanda walcząc zdobyły wieczorem obszar na południu i południowym zachodzie od Białej, przetrzuciły w nocy most przez Krznę i przekroczyły ją dziś rano. Wszędzie, gdzie oparły się tylne straż nieprzyjacielskie, zaatakowano je i pobito. Wojska generała Koevoesa wyparły przeciwnika za górną Klikawkę. W okolicy Białej i ku okolicom Brześcia Litewskiego widać wiele olbrzymich pożarów.

Pod Włodzimierzem Wołyńskim, gdzie usadowiliśmy się na wschodnim brzegu Bugu w wielu miejscach i w Galicji wschodniej, położenie jest niezmiennione.

#### Z terenu włoskiego.

Na froncie tyrolskim po dłuższej przerwie, rozpoczęła nieprzyjacielska ciężka artylerja ogień na for-

ś. p.

# Felicjan Kurnatowski

b. obywatel ziemski z Kaliskiego po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami, zmarł d. 16/8 1915. przeżywszy 73 lata.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na stary cmentarz katolicki nastąpi 18/8 rb. o godzinie 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Konstancynowskiej 142. O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Żona, dzieci, zięć i wnuki.

ty nasze, szczególnie mianowicie na fort w przełęczy Tonale i na płaszczynach Lavarone i Folgaria.

Odparto usiłowania ataków piechoty włoskiej na drodze do Tonale i na stanowiska na Popena (na południu od Schluderbachu) jak również na obszarze Dreizinnen, tak samo rozbiły się ponowne ataki nieprzyjaciela na froncie nadbrzeżnym, na obszarze na południu od Krn i natarcie na czołową część płaszczyny Doberdo.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hoefler, marszałek polny porucznik.

#### Wydarzenia na morzu.

Jeden z naszych samolotów morskich bombardował 15 sierpnia po południu nadbrzeżne forty Wenecji. Z wyjątkiem jednej, wszystkie bomby wybuchły wewnątrz fortów.

Z pięciu lotników nieprzyjacielskich, którzy wzniesli się dla pościgu, zmuszono dwóch karabinem maszynowym przy wlocie do zawrócenia i opuszczenia się, dwóch zaprzestano pościgu po pewnym czasie, podczas gdy ostatni lotnik nieprzyjacielski ścigał nasz samolot do wybrzeża Istrijskiego, gdzie, nie wskorawszy nic, musiał zawrócić. Nasz samolot morski powrócił nieuszkodzony, mimo gwałtownego ostrzeliwania przez nieprzyjacielskie okręty wojenne i forty.

Według urzędowego doniesienia włoskiego, zatopiono dnia 12-go b. m. nurkowca naszego na południu Adriatyku. Uratowano i wzięto do niewoli drugiego oficera i 11 marynarzy.

#### Komenda floty.

#### Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 14 sierpnia. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

Na południowym wschodzie od Mitawy wojska nasze 12 sierpnia odrzuciły Niemców, którzy w odwrocie stracili pewną liczbę jeńców. W kierunku Jakobstadu, Dźwińska i Wilkomierza, naciskamy na wojska nieprzyjacielskie i zwycięzcy zacięty opór jego.

W okolicy Kowna zaprzestali Niemcy tymczasem ataków. Walka działowa trwa dalej. Na froncie między Narwią a Bugiem przeciw-atak nasz, wykonany 11 b. m., ułatwił wojskom naszym w północnym odcinku frontu odwrót na tylnie stanowiska.

Na drogach, prowadzących do Wisły środkowej, opróżniliśmy, odpowiednio do wymagań położenia ogólnego, Sokołów, Siedlce i Łuków. Na ogół nie było znaczniejszej potyczki na froncie wojsk naszych, operujących na lewo od Bugu. Nad Złotą Lipą i nad Dniestrem niema zmian znaczniejszych.

PETERSBURG, 15 sierpnia. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

W okolicy Rygi nie zaszła 13 sierpnia żadna ważniejsza zmiana. W kierunku na Jakobstad, Dynaburg i Wilkomierz starał się nieprzyjaciół powstrzymać naszą ofensywę swemi przeciwatakami. Utraczkę trwają dalej. Pod Kownem odparły wojska nasze w nocy na 12 sierpnia jeszcze cztery ataki Niemców na stanowiska nasze na zachodzie. Walka artylerji trwa dalej. Na froncie między Narwią a Bugiem żadna znaczniejsza zmiana. 13 sierpnia trwała dalej w okolicy na południo-zachód od Ciechanowca zacięła walka. Pod Modlinem toczyła się w ostatnich dniach walka artylerji i mniejsze potyczki i starcia przy fortach zewnętrznych. No lewym brzegu Bugu starcia przy fortach zewnętrznych; przybrały one na północ od Siedlec i pod Łukowem w nocy z 13 sierpnia zacieklejszy charakter. Po prawym brzegu Bugu, nad Złotą Lipą i nad Dniestrem nie ma zmian.

#### Plany Włoch.

BUDAPESZT. „Az Est” dowiaduje się z Rzymu, że Włochy powołują jeszcze kilka roczników rezerwy. Powołanie jest w związku z zamiarem obsadzenia przez Włochy obecnej greckiej linii Saloniki do Gewgeli i może jeszcze innych macedońskich dzielnic.

W Bułgarii panuje wskutek tego wielkie wzburzenie, bo są to właśnie dzielnice, których żąda Bułgaria.

#### Bułgaria a Turcja.

SOFJA. Prezes ministrów bułgarskich, Radosławow, oświadczył przywódcą stronnictw nieprzyjrzanych rządowi, że zebrania narodowego nie zwoła, ponieważ obrady o polityce nie są na czasie, a rząd jest dość silnym, aby sprawę doprowadzić do końca.

Rząd życzy sobie zawrzeć układ z Turcją, aby uzyskać to samo, czego przeciwnicy rządu przez związek z czworoporozumieniem uzyskać pragną.

#### Nota amerykańska do Austro-Węgier.

WASZYNGTON, 16 sierpnia. Doniesienie „Biura Reutersa”: „Nota amerykańska do Austro-Węgier podnosi szczególnie, że Niemcy i Austro-Węgry dostarczały amunicji Anglii w czasie wojny południowo-afrykańskiej.

Nota opiewa: Mimo izolacji handlowej jednej ze stron wojujących, sprzedały Niemcy Anglii tysiące kilogramów materiałów wybuchowych, prochu, naboju, pocisków i broni. Austro-Węgry sprzedały temu samemu odbiorcy podobną amunicję, aczkolwiek w mniejszej ilości.

Nota daje pogląd na tranzakcje Niemiec i Austro-Węgier z Anglią w czasie wojny południowo-afrykańskiej i oświadcza, że gdyby Niemcy i Austro-Węgry były wzbraniały się sprzedawać broń Anglii, ponieważ postęp taki mógłby naruszyć ścisłą neutralność rządu cesarskiego i królewskiego—to mógłby rząd w takim razie zaznaczyć obecne stanowisko swe więcej konsekwentnie i z większą siłą przekonania.

#### Ameryka przeciw wywozowi broni.

NOWY-YORK, 16 sierpnia:

Depesza telegrafu iskrowego, korespondenta prywatnego T. B. W. Dziennik Hearsta „New-York American” ogłasza wiele głosów z kół kongresu, które przemawiają za założeniem ligi mocarstw neutralnych, dla bronięcia praw neutralnych i dla współdziałania w przywróceniu stosunków pokojowych, a także za zabronieniem wywozu broni.

„New York American” apeluje w artykule wstępnym, do osobistego i urzędowego wpływu, prezydenta Wilsona, by zaproponował zakończenie wywozu broni. Dziennik ogłasza dłuższą listę firm amerykańskich, które odrzuciły zamówienia wojenne na ogólną sumę 139 milionów.

Zapytania wykazują wzrastającą liczbę tych, którzy odrzucają zamówienia wojenne, by nie przedłużać wojny.

OTTAWA, 16 sierpnia.

„Reuter” urzędowo. Zamówienia na amunicję wykonane i wykonywane dla rządu Angielskiego w Kanadzie dochodzą do 48 milionów funtów szterlingów.

Prof. muzyki

# Feliks HALPERN

powróci w ciągu b. miesiąca.

Wielki wybór tytoniu, papierosów, marchorki po tanich cenach, Piotrkowska 145 (sklep w podwórzu).

A. I. KUPRIN.

### Nad śmierć silniejsze...

Tłóm. Marja Kopelmanówna.

— Żegnaj...  
 — Ach, nie kochany... Nie mów: żegnaj. Powiedz, dowidzenia.  
 — Żegnaj!  
 — To jest... nigdy więcej?  
 — Ty sama wiesz...  
 — A więc naprawdę nigdy?

Na ten szepc namiętny nie znalazł odpowiedzi. Cieszył się, że wyjeżdża, że zrywa wkońcu trzechleńni ciężący mu stosunek, lecz smętne jakieś uczucie żalności nie pozwalało mu być okrutnym. Uderzył drugi dzwonek. Widział ją, jak stała na platformie; taka maleńka, smutna, z taką dawno znaną, stroską twarzą, w tej dawno znanej, starej sukni... I przypomniał sobie aforyzm: „W miłości ucieczka jest często zwycięstwem.” Z niecierpliwością powiedział: Po co mamy po raz setny powtarzać jedno i to samo w kółko, wszak Ty i ja zgodziliśmy się na to, że rozłąka nasza jest nieunikniona.

Ledwie dosłyszalnym szeptem odpowiedziała:  
 — Tak, Tyś tak chciał...  
 — A Ty? Czyś Ty dopiero przed chwilą nie zgadzała się zupełnie ze mną? Czy mało Ci tych upokorzeń, jakie znosił się w tym trójkacie małżeńskim?

Milczała. W spojrzeniu jej ujrzał nagle podobieństwo spojrzenia mądrego, wernego psa, zbitego przez swego gospodarza. Uderzył drugi, a następnie trzeci dzwonek,

Podszedł do niej — ona podniosła woalę dla pożegnalnego pocałunku, nagle myśli jakaś zmusiła ją do cofnięcia się.

— Drogi mój, — szepnęła ledwie dysząc. — Drogi mój.. jeszcze jedna ostatnia prośba.

— Co?...  
 — Zaraz rozstaniemy się... — Nazawsze. Ja wiem, że Ty nie kochasz mnie więcej... Lecz... podaruj mi jeszcze godzinę... Patrz — teraz trzy kwadransy na jedenastą — daj mi słowo, że dziś o dwunastej będziesz o mnie myślał. Wszak to nie połączone dla Ciebie z żadnym wysiłkiem, prawda?..

On uśmiechnął się.  
 — Dobrze. Nie jest to tak trudnem do wykonania.—Ale poco o to prosisz?

— Dajesz słowo?  
 — Tak. Daję słowo. Ale poco prosisz o to?

— Widzisz. O tej samej porze, minuta w minutę, sekunda w sekundę, ja z naprężeniem całej woli, całą siłą miłości, będę myślała o Tobie. Nie można wiedzieć. Być może, że dla woli niema przeszkody i my zobaczymy się raz jeszcze.

— Jak dziwnie Ty to mówisz...  
 — Pamiętaj, Tyś obiecał... dajesz słowo...

— Bądź spokojna. Dotrzymam słowa.  
 — Będziesz myślał o mnie, mocno, głęboko, namiętnie?

— Tak, tak. Do widzenia.  
 — Do widzenia....

Siedział w „kupé” i machinalnie przysłuchiwał się rytmicznemu stukaniu kół wagonowych... Dziwnie radosne uczucie swobody, jakie czuł przy rozstaniu, zni-

kło jego duszy, zamieniwszy je w niewypowiedziane uczucie, mętnej, bezgranicznej jakiejś tęsknoty — Jakaś siła tajemnicza z nieubłaganą jasnością wywoływała w jego pamięci najmniejsze szczegóły tego roman su, którego dopiero co z taką ulgą w duszy, odwrócił ostatnią kartę. — Nie mógł zrozumieć, dlaczego prześladowały go wiersze wielkiego poety:

„Jak wino, smutek dni ostatnich.  
 W mojej duszy, im starszy tem silniejszy...”

Było po północy. Rytmiczne stukanie kół, powiewanie czerwonej chorągiewki, nerwowe gwizdania parowozu nie dawały mu spać. A myśli coraz uporczywiej i natrętniej pędziła do maleńkiej, smutnej, dawno znajomej, opuszczonej kobiety... Teraz ten dumny, tak bardzo łaknący swobody, człowiek oddałby swą duszę, swą swobodę, pół życia, by na jedną chwilę tylko móc zobaczyć opuszczoną przez siebie kobietę... I nagle, otworzywszy oczy, ocknąwszy się z pół-snu, ujrzał ją przed sobą, siedzącą na ławce pokrytej płóciennym pokrowcem... Nie mówiła nic, lecz oczy patrzyły się na niego, z niezmierną miłością i cichym niemym wyrzutem.

— Ktoś Ty? Po coś tutaj? — krzyknął w panicznym strachu, zrywając się ze swego miejsca.

Ona smutno pokiwała głową i w mgnieniu oka rozplynęła się znikła, jak mgła poranna.

Nazajutrz dowiedział się, że tej samej nocy, gdy on miasto opuszczał, ona otruła się...

## Licytacja

W środę, 18 sierpnia 1915 r. o godz. 10 rano będą sprzedane z licytacji za gotówkę w lokalu przy ul. Piotrkowska № 38 następujące przedmioty urządzenia zakładu fryzjerskiego:

2 długie lustra z podstawą.  
 2 stoły, 1 parawan szklany, 2 fotele fryzjerskie, 2 wieszadła i podstawki do parasoli i lasek, żyrandol, lampy gazowe i t. p.

Łódź, 16 sierpnia 1915 r.  
 Blazyczek  
 komisarz sądowy  
 ces. niemiecki go sądu okręg. w Łodzi.

### Rutynowana nauczycielka

ucz. prof. Melcera  
 udziela lekcji gry fortepianowej, teorii, (zasady muzyki), harmonji i hist. muzyki. Wiadomość w skł. fortepianów J. Grzegorzewskiego Piotrkowska 117.

Nasi zastępcy panowie Józef Piestrzyński na rzęzi miejskiej i Jan Fogel Aleksandrowska 80, kupują dla nas bydło, świnie, cielęta i barany. W razie sprzedaży prosimy zwracać się do nich.

Bracia Frankowscy.

Park im. Staszica.



Park im. Staszica.

## Łódzka Orkiestra Symfoniczna

pod protektoratem K. W. SCHEIBLERA.

PIĄTEK, **BENEFIS**  
d. 20 sierpnia 1915 r.

wice-dyrektora orkiestry

# Roberta Bräutigama

PROGRAM: Wieniawski „Kujawiak”. Mend Issohn „Grotta Fingala”  
 Grieg „Peer Gynt”. Meyerbeer „Taniec Pochodni”. S. Ochs — Warjacje na temat „Przyleciał ptaszek” i w. in.

Wejście 50 i 40 fen. Bilety sezonowe (passe-portout) i ulgowe są nieważne.

Bilety wcześniej nabywać można u firmy Friedberg i Kotz, Piotrkowska 90.  
 W razie niepogody Benefis odbędzie się w piątek, d. 27 sierpnia.

## W 7-klasowej Szkole Handlowej żeńskiej

C. Waszczyńskiej, ul. Zielona 15.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się 26 Sierpnia. Lekcje 1 września.

## Szkoła Koedukacyjna Heleny Cholewickiej

Mikołajewska 83 róg Ewangelickiej pierwsze piętro front,

przygotowuje starannie chłopców do Szkoły Handlowej i do Gimnazjum Polskiego. Dla dziewczynek otwierają się klasy wyższe. Lekcje wakacyjne pod kierunkiem specjalistów. Lekcje języka polskiego dla uczniów byłych szkół rządowych. Zakład freibowski czynny również przez całe wakacje. Spacerki do ogrodów. Zapisy codziennie między 9—12. Bezpłatne kursy dla analfabetów dzieci zapis codz. od 8—12 rano.

## Biuro poszukiwań I. KOMOROWSKI,

Łódź, Główna 9.

Indykuje pola przy pomocy specjalnego aparatu, nieomylnie wskazuje: węgiel kamienny, sól kuchenna, rudę żelazną, wodę zdrojową, słoń i żelazistą.

## MLEKO

bańkę 20-to litrową  
 po **Mrk. 4.50** poleca

Warszawskie Ziemiańskie  
 Towarzystwo Mleczarskie  
 Spacerowa 29.

Detalicznie zaś w sklepach swoich po **24 fenigi litr.**

Łódzka fabryka korków

## M. Brylant i Ska.

Srednia 2, zawsze na składzie korki do wina, piwa, octu, dla aptekarzy Szpundy do beczek. Obstalunki będą wykonane akuralnie Wywóz dozwolony.

Drukarnia akcydensowa

## J. GRODKA,

PRZEJAZD 8.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Tabele,  
 Kwitariusze,  
 Rachunki,  
 Afisze,  
 Kłepsydry,  
 Plakaty,  
 Zaproszenia,  
 Bilety wizytowe  
 Blankiety

i t. p.

Dla dużych nakładów maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

## Fotografia pospieszna

I sztuka 50 f. 3 szt. 70 f.

wykonywa się na Długiej № 4 z frontu.  
**UWAGA.** Fotografie są dobre na paszporty i przepustki.

## CZYTELNI NOWOŚCI

ul. Dzielna № 16

: poleca wielki wybór książek polskich, niemieckich, rosyjskich i francuskich.

### OGŁOSZENIA DROBNE:

Dyplomowana nauczycielka (dyplom berliński) udziela lekcji niemieckiego. Mikołajewska 37 m. 41 633

Ławki szkolne używane ku ię. Oferty w Adm. G. Ł. pod Ławki.

Maszynę do pisanja używaną kupię. Oferty „Ajentura” Gazeta Łódzka, Przejazd 8.

Nauczycielki otrzymują dobre posady. Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109. 614

Qdciski wytepla na zawsze amerykańska maść „Corrielle de Keene”. Pudełko 60 kop. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Główna sprzedaż w Łodzi w składach aptecznych: M. Hillera St. Majewskiego. Przedst. wiciel H. Neuman, Widzewska 86. 465

Potrzebny człowiek, w starszym wieku (samotny), do gospodarstwa. Wiadomość Zagajnikowa 17. 643

Przejeżdżając tramwajem № 1 ul. Piotrkowska zgubiono portfel z dowodami osobistymi. Łaskawy znalazca oddać raczy Popieleckiemu Benedykta 76 za nagrodą.

Potrzebny subjekt lub uczeń na dokończenie do felczera. Brzezińska 66. 650

Poszukuję miejsca do sklepu lub do domowego gospodarstwa na przychodni, lub na stałe tylko za życie. Znająca język niemiecki i szyćce Oferty proszę składać w Adm. G. Ł. pod „Panienka”. 652

Rządca rolny otrzyma posadę. Biuro Ludwińskiej Piotrkowska 109. 645

Wanny na ul. Szkolnej 11, są czynne. 651

Wazno dla kupców. Papierusy z do brego tytu niu 1000 sztuk 5 Marek. Krótka 12

Widzewska 40 m. 10

Widzewska 40 m. 10

Marjauna Sabela gubiła paszport, wydany z gm. Wiskitno, pow. Łódzkiego, jak również paszport Józefa Zarkowackiego wydany z gm. Gos odarz, pow. Łódzkiego. 649

## Stany Zjednoczone jako dostawca Europy.

Było rzeczą powszechnie wiadomą, że Ameryka dostarcza w czasie wojny państwom trójporozumienia w coraz większej ilości wszelkiego rodzaju towarów a przedewszystkiem amunicji i broni. Urząd statystyczny Stanów Zjednoczonych ogłosił obecnie daty statystyczne, dotyczące się wywozu z Ameryki do Europy. Z cyfr możemy stanowczo stwierdzić, że trójporozumienie nie mogłoby, bez tej pomocy Ameryki, prowadzić wojny przez rok, co więcej grozić wojną jeszcze przez rok drugi.

Wywóz Stanów Zjednoczonych do Europy podniósł się w czasie od sierpnia 1914, aż do kwietnia 1915 o przeszło 2 1/2 miljarda koron, w stosunku do tego samego okresu w roku poprzednim. Badając poszczególne cyfry, przekonujemy się, że przedmiotem wywozu jest broń, amunicja, środki żywności, automobile, samoloty, zwierzęta pociągowe i t. d., czyli artykuły, bez których nie można prowadzić wojny.

Sprawozdanie urzędu statystycznego zapewnia w końcu, że wywóz do Europy jeszcze bardziej się wzmoże z powodu wybuchu wojny austriacko-włoskiej. Znając te cyfry, możemy sobie zdać sprawę ze stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec państw wojujących. W masę rzucą się (interesowani w dostawach) hasło sympatii dla braci angielskich, broniących rękoma zagrożonej przez Niemców wolności. W rzeczywistości przebiega z tego tylko złoty cielec, eksploatujący dogodną koniunkturę.

Oburzano się obłudnie z powodu zaptopienia przez Niemców „Lusitanji“, wyolbrzymiając, przy pomocy przekupnej prasy, ten przykry zresztą fakt do niebываłych rozmiarów. Ameryka wysyłała sążyste pisma do Niemiec rzekomo w obronę obywateli amerykańskich. W rzeczywistości była to obawa przed Niemcami, że ich łodzie podwodne mogą niszczyć w dalszym ciągu statki, wiozące broń dla Anglii i Francji, a więc uniemożliwić wywóz. Rozchodzi się więc i w tym wypadku nie o zdrowie i życie obywateli amerykańskich, lecz o interes dostawców materiałów wojennych.

Ten szalony rozwój przemysłu Stanów Zjednoczonych będzie miał olbrzymie znaczenie dla rozwoju gospodarczego świata po wojnie. Dotychczas Anglia była centrum rynku pieniężnego całego świata. Główna londyńska obok paryskiej, była faktyczną panią świata. Dzisiaj Anglia osłabiona tą straszną wojną, stracić może swe gospodarcze i finansowe znaczenie właśnie na rzecz Stanów Zjednoczonych. Z drugiej strony nadzwyczajny rozwój gospodarczy Stanów wpłynie odpowiednio na rozwój tego kraju. Trusty, kartele i banki, reprezentujące kapitał przemysłowy i pieniężny, dojdą do jeszcze większej potęgi, aniżeli dotychczas. Stąd wzmoże się siła polityczna tych organizacji, a program ich

zyska na znaczeniu. A programem tych potentatów jest „Ameryka dla Amerykanów“, wzmożona ochrona celna i powiększenie floty i armii Stanów Zjednoczonych, żądza zdobycia kolonii. Obraz podobny, jaki widzieliśmy w Europie przed wojną, tylko w powiększonych rozmiarach. Stąd więc nowe źródło zamieszek i groźba wojny. Nie dziwnego, że agitacja najsłabiej-szych idealistów jak Bryan, domagających się zakazu wywozu broni do Europy, pozostanie tylko postulatem, przejdzie bez echa. Kapitał amerykański zbyt silny, by nie chciał wyzyskać sytuacji, by zgodzić się na wstrzymanie dostaw, gdyż interes przedewszystkiem.

## Z ziemi polskiej.

### Z Warszawy.

(o) W piątek ubiegły powrócił do Warszawy konsul austro-węgierski wraz z całym personelem konsulatu.

Tegoż dnia książę Leopold Bawarski zaszczylił swą obecnością teatr kinematograficzny „Sfinks“, gdzie przyglądał się demonstrowaniu filmu zdjęcia jego wjazdu do Warszawy.

Pozwolenia na prawo chodzenia w nocy wydaje policja niemiecka w magistracie, lecz tylko tym osobom, których rodzaj zajęcia wymaga tego.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu obywatelskiego obradowano nad ustaleniem cen chleba.

Ze względu na brak dowozu mąki, odczuwany chwilowo obecnie, postanowiono podwyższyć takse na chleb, a mianowicie: za funt chleba razowego 6 i pół kop. zaś pyłowego 9 i pół kop.

W piątek po południu sprzedawano w Warszawie mięso po 30 do 35 kop.; rankiem tegoż dnia spekulanci bez powodzenia usiłowali utrzymać cenę 60 kop. za funt.

Milicjanci otrzymali rozporządzenie zwrócenia baczości na chłopałów, sprzedających gazety, aby głośno nie wykrzykiwali tytułów pism i nie zakłócali spokoju.

Komitet obywatelski otrzymał od władz niemieckich zawiadomienie, iż zakaz sprzedaży wódki utrzymuje się nadal.

W sobotę i niedzielę liczne tłumy publiczności przeprowały się przez Wisłę na Pragę, aby nasycić swą ciekawość, dzięki wznowieniu przerwanej przez tydzień komunikacji.

Zrzuwane przez rosjan części mostów wisłanych w kilku miejscach opuściły się w głąbiny fal, między nimi jeden filar trzeciego mostu.

Członkowie komitetu niesienia pomocy bezdomnym przy warszawskiej gminie żydowskiej, H. Farbstein i A. Wegmajster otrzymali pozwolenie komendantury na objazd samochodem okolic podmiejskich, nawiedzonych wojną na lewym brzegu Wisły mianowicie: Piaseczna, Grójca, Góry Kalwarii, Nadarzyn, Tarczyna, Mszczonowa i

innych celem stwierdzenia rozmiaru klęski i podjęcia akcji ratunkowej dla pogorzeli-ców i bezdomnych.

W tymże celu udają się dr. Klumel i Rosenblatt do Pruszkowa, Grodziska, Wiskitna i Żyrardowa.

Rządcy domów otrzymali polecenie dostarczenia do d. 16 b. m. spisu (w polskim języku) wszystkich mieszkańców ponad 12 lat.

Prace nad odbudową kolejek dojazdowych do Konstancina, Wilanowa, Skolimowa, Piaseczna i Grójca są nader utrudnione z powodu braku materiałów i taborów żrabywanych przez rosjan.

Główna komendantura milicji wydała polecenie do komisarjatów, aby doprowadzono do porządku księgi meldunkowe. Od chwili opuszczenia Warszawy przez rosjan meldunki muszą być prowadzone w języku polskim.

Delegacja komitetu obywatelskiego m. Warszawy udała się do Zagłębia Dąbrowskiego celem dokonania tranzakcji o dostawę węgla kamiennego dla ludności m. Warszawy.

Z Warszawy do miejscowości, znieszczonej przez wojnę, wyjechała już połowa bezdomnych, czyli około ćwierć miliona. Komitety niesienia pomocy bezdomnym już nie wydają zapomóg, za wyjątkiem tych, którzy nie mają dokąd jechać, gdyż rodzinne miejscowości uległy doszczętnemu zniszczeniu, jak np. Sochaczew itp.

Gubernator warszawski Gereke z dniem 10 sierpnia wydał rozporządzenie, na mocy którego wszelkie plakaty, rozlepiane na ulicy, afisze, obwieszczenia Komitetu obywatelskiego, zawiadomienia publiczne teatrów, muszą być pisane w języku niemieckim i polskim.

Wszystkie teatralne przedstawienia i widowiska, jak również kuplety i monologi humorystyczne, winny pomijać wszelkie polityczne tematy. Wystawianie historycznych sztuk teatralnych z tendencją polityczną jest wzbronione.

Wobec wielkiej liczby zgłaszających się po przepustki w Warszawie takowe wydawane są podług liter alfabety.

Ogłoszono rozkład jazdy pociągów pomiędzy Warszawą a Skierniewicami, a mianowicie:

Z Warszawy odchodzi	10,43	2,43	8,03
Do Skierniewic przychodzi	12,56	4,56	10,16
Ze Skierniewic odchodzi	4,18	5,38	9,38
Do Warszawy przychodzi	6,22	7,42	11,42

### Serce Chopina.

„Echo de Paris“ donosi z Moskwy, że urna, zawierająca serce Frycoryka Chopina, została wysłana do Moskwy. Zabrano ją z Kościoła św. Krzyża ze względu na wartość urny bronzowej.

### Z Piotrkowa.

(a) Komisarz sądowy przy piotrkowskim sądzie okręgowym, Grabowski zameldował organom bezpieczeństwa w Piotrkowie, iż z mieszkania sądniego śledczego do spraw szeregowej wagi Bieleckiego, zostały w tajemniczy sposób wykradzione akta spraw karowych i śledztwa, prowadzonego w sprawie

upadłości obydwu Towarzystw wzajemnego kredytu w Tomaszowie i oskarżenia głównego działacza Tow. wz. kr. Halperina, o nadużyciu w sprawach finansowych. Fakt powyższy wzbudził ogólne zainteresowanie ze względu na węzły finansowe, łączące z tą aferą sfery finansowe okręgu przemysłowego łódzkiego.

Komisarz m. Piotrkowa, p. Sznajder, wydał rozporządzenie, iż kwity rekwizycyjne, skupywane przez żydów w celach spekulacji, nie będą wypłacane.

Władze gubernialne w Piotrkowie zawiadomiły, iż za rekwirowane zboże połowa ceny będzie wypłacona natychmiast, zaś za połowę wydane zostaną kwity rekwizycyjne.

Władze piotrkowskie wydały rozporządzenie, mocą którego przyementarzach muszą być urządzone trupianie.

W Piotrkowie znana prelegentka Iza Moszczeńska urządziła kursy dla młodzieży. Wpisowe na kursy wynosi 3 korony. W Piotrkowie po ukończeniu kursów nauczycielskich do konkursu stanęło 100 osób, które otrzymały dyplomy na nauczycieli.

(l) Austro-Węgierski komitet niesienia pomocy ubogim zajętej Polski przysłał na ręce naczelnika powiatu 7500 koron, które rozdzielono w następujący sposób: 2500 koron dla miejscowego komitetu niesienia pomocy; dla sekcji zaprowiantowania miasta Betchatowa 1500 koron; dla ubogiej ludności: Szczercowa — 750 koron; Gorzkowice — 250 koron; Grolic — 250 koron; Rospry — 500 koron; Sulejowa — 750 koron; Wolborza — 500 koron i Kamińska — 500 koron.

### Tuszyn.

(l) W tych dniach odwiedzili kuchnię bezpłatną komendant miejscowy oraz naczelnicy milicji obywatelskiej i sekcji zaprowiantowania miasta.

Komendant wyraził swe zadowolenie ze względu na stan higieniczny, panujący w kuchni, ofiarował 40 marek i obiecał w przyszłości kuchnię wspierać.

### Z Częstochowy.

(a) W Częstochowie przestało wychodzić pismo żargonowe „Czestochower Tageblatt“.

(o) Karta chlebowa w Częstochowie zaprowadzona zostanie z dniem 23 bieżącego miesiąca.

### Nieszczytelski odwrót Rosjan na Wołyniu.

Sprawozdawcy dzienników donoszą o posuwaniu się naprzód wojsk sprzymierzonych na Wołyniu: Jeżeli się ma sposobność własnymi oczami obserwować sposób odwrotu Rosjan, to coraz wyraźniej się widzi, że nie chodzi tu o zarządzenia strategiczne, ale o wprost rozpaczliwe cofanie się. Poza cofającymi się kolumnami rosyjskimi ciągną się pożary miast i wsi. Niesłychanie smutnym jest obraz niziny wołyńskiej, z miasteczka Kryłowa ocalał tylko kościół i dwie małe budy. Włodzimierz Wołyński został bez powodu zniszczony. 12,000 poddanych rosyjskich przez swoich własnych obrońców pozbawionych zostało dachu nad głową. Cały środek

## Lot granatu.

Nim wynaleziono pocisk ostry, którego kształt obecnie jest w wyłącznym użytku tak u amunicji działowej jak karabinowej, o ile nikczemność nie wytwarza zmian dowolnych (dum-dum), posługiwano się kulami zwyczajnymi. Z tego wynika, że dokładne badania nad zachowaniem się pocisków podczas lotu możliwe były dopiero w nowszych czasach.

U kuli obrotów wogóle stwierdzić nie można, jak u pocisku ostrego. Lecz i u tego trwało dość długo, nim stwierdzono z pewnością, jakie położenie zajmuje pocisk w poszczególnych częściach swej drogi.

Dwa zapytrywania przeciwstawiały się tu sobie. Według jednego miał pocisk zachować czubkiem swym kierunek, jaki miał był u wylotu działa względnie karabinu, według drugiego ma osłodzićna pocisku, a więc także jego czubek, pozostawać zawsze równoległe do toru pocisku. Różnica ma jak największe znaczenie dla działania pocisku, ponieważ od niej zależy, czy pocisk uderza czubkiem, czy też ukośnie, tak iż od twardego celu, np. od płyty pancernej może się zeslizgnie lub przynajmniej straci na sile i mniej wyrządzi szkody. Także akuratność wybuchowa pocisku będzie od tego zależała.

Wszyscy fachowcy wiedzą dzisiaj,

że drugie zapytrywanie jest trafne, mianowicie, że czubek pocisku pozostaje zawsze w kierunku lotu. Potrzeba jednakże było gruntownych obserwacji i badań, ażeby dostarczyć przekonującego na to dowodu.

Kontr-admirał marynarki amerykańskiej, Twining, ogłosił o wynikach swych badań obszernie sprawozdanie. Autor zajmuje się najpierw powstaniem mylnego zapytrywania oraz teorią istotnego lotu pocisku. Każdy pocisk otrzymuje przez gwinty lufy pęd naokoło swej osi, który dokonuje się z nadzwyczajną szybkością; wykonuje on 4 — 20 tys. lub nawet jeszcze więcej obrotów w ciągu minuty, przedstawia więc niejako groskop. Przymuszenie, że kierunek osi, a zatem także czubka stale pozostaje ten sam, byłoby trafne dla ruchu w przestrzeni bezpowietrznej. Działanie oporu powietrza na zaostroszoną przednią część pocisku warunkuje atoli zmianę. Najpierw powoduje ono stopniowe zmniejszenie się szybkości. Skoro pocisk się coraz więcej wznosi, opór powietrza musi oddziaływać na niego nieco poniżej czubka i zmierzałby do tego, by pocisk odwrócić wstecz i ku górze. Temu zapobiega szybkie wrowanie pocisku naokoło osi. Natomiast występuje inny skutek, mianowicie drobne zboczenie czubka na prawo. Jest to to samo zjawisko, co u tak zwanego baka (zabawki dla dzieci), którego czubek zakreśla powoli stożek naokoło pionowej osi. I ten ruch czubka pocisku

jest jednakże bardzo nieznaczny i może w praktyce być pominięty. Oprócz tego wchodzi w rachubę jeszcze tarcie powietrza, powstające przez wirowanie pocisku i powodujące zboczenie na prawo, nie posiadające atoli na szczęście zasadniczego znaczenia.

Najciekawszą częścią rozprawy admirała jest zestawienie spostrzeżeń o lotach pocisków, zebranych podczas strzelań ćwiczebnych floty amerykańskiej. Na pierwszym miejscu traktuje się o działaniu pocisków na tarczę. Działło okrętowe o szerokości wylotowej 20,3 cm. skierowano na dystans 7 tys. m. na tarczę, nie stawiającą przebicium stosunkowo żadnego oporu.

Działło skierowane pod kątem 9 i pół stopni, a pocisk wpadł w tarczę pod kątem 13 i trzy czwarte stopni. Gdyby trafem było przypuszczenie, że czubek pocisku zachowuje swój kierunek od opuszczenia wylotu, musiałby w tarczy powstać otwór owalny o pionowej średnicy 39 cm. Zamiast tego okazał włom otwór prawie kolisty o średnicy 20,9 cm. to jest prawie tej samej, co pocisk. Już tem samym teorią ta dałaby się udowodnić. Oprócz tego sfotografowano podczas strzelań ćwiczebnych floty amerykańskiej na oceanie atlantyckim w r. 1912 loty pocisków i to pocisków ciężkiego kalibru na dystans 9 tysięcy m. Wszystkie pociski spadały czubkiem ku dołowi, a zboczenie osi pocisku od toru lotu nie wynosiło bynajmniej więcej nad 2 stopnie. Do tego dochodzą

spostrzeżenia żołnierzy, którzy ustawieni przy tarczach zapewniali, że zauważyli bezpośrednio odpowiedni wpad pocisku. Flota amerykańska czyniła także doświadczenia dla stwierdzenia lotu pocisku. Do tego służył mały model pocisku, zawieszony na modłę giroskopu, któremu nadano chyżość wirowania 3.000—5.000 obrotów w minucie. Opór powietrza osiągnięto za pomocą sztucznego prądu powietrznego. Wykazało się, że przy ukośnym działaniu prądu czubek pocisku niebawem nastawił się w kierunku prądu powietrznego.

Szczególnie ważne są dane o doświadczeniach z płytami pancernymi. Twierdzono, że granaty tylko w wyjątkowych razach przebić mogą płyty pancerne, ponieważ pociski nie godzą w nie czubkiem. Doświadczenia amerykańskie atoli udowodniły, że na odległość 7.100 m. nowoczesne płyty pancerne aż do grubości 25,4 cm. przebite zostały w zupełnie okrągłych dziurach. Także przy wysokim kącie strzelania pocisk czubek swój zwraca odpowiednio do toru swego lotu, o ile kąt nie jest zbyt duży. Przy strzałach o kącie 65 stopni z dział o szerokości wylotowej 30,5 cm., spostrzeżenia potwierdziły, że wszystkie pociski upadają czubkiem ku dołowi. Tylko jeżeli kąt przekracza 70 stopni, zdaje się istnieć możliwość, że pocisk upadnie na bok. Dla tego też ogranicza się kąt strzelania u moździerzy na 65 stopni.

miasta zgorzał, również sklepy, gospody i domy mieszkalne spalone, natomiast wszystkie budowle podmiejskie, bardzo ważne dla celów wojskowych, pozostały całe. Są to czyste wille urzędnicze i oficerskie szkoły i koszary Dżiki, szalejący system bezplanowości odczuwa radość w paleniu. Poza Włodzimierzem Wołyńskim pali się już miasteczko Werba. Lotnicy stwierdzili, że wielkie pożary widać dalej w kierunku Kowla.

#### Restauracja Sukienniczo krakowskich.

Restauracja Sukienniczo krakowskich staje się obecnie aktualną i niecierpiącą zwłoki sprawą. — W pierwszym rzędzie należy odnowić w zupełności dach, który posiada konstrukcję drewnianą, co w muzeum jest rzeczą niedopuszczalną. W razie pożaru nie ocali się nic z zabytków. Nadto dach obecnie przepuszcza wodę, która podczas deszczu zalewa sale muzealne. Fryz w największej sali jest w kilku miejscach silnie od przeciskającej wody uszkodzony, na ścianach i posadzce widać liczne ślady od przecieków tak w salach muzealnych jak i w salach biurowych. Na zewnątrz atyka jest już nadwyrężona, ozdoby jej, pochodzące częściowo z XVI wieku, spadają. Dzisiaj w Muzeum Narodowym w Sukiennicach nie można podczas deszczu zwiedzać zabytków bez pomocy... parasola, a podobno porządek w salach muzealnych daje pojęcie o kulturze danego miasta...

Urząd konserwatorski winien bezwzględnie zbadać te przykre stosunki, które budownictwu miejskiemu w Krakowie zaszczytu nie przynoszą.

#### Nowa opera polska.

Kompozytor polski Ludomir Różycki, zamieszkały w Berlinie, skończył operę „Eros i Psyche”, opracowaną podług najgłośniejszego dramatu zmarłego niedawno poety Jerzego Żuławskiego.

## Woda kolońska.

Roku 1709 osiadł w Niemczech włoski kupiec, imieniem Giovanni Maria Farina. Był on wynalazcą wody kolońskiej i stworzył znaną dynastję.

Jak większa część produktów, mających ki dyś zawiadnąć rynkiem świata, tak i woda kolońska miała bardzo skromne początki.

Kramarz z Domo d'Osola opuścił swe rodzinne miasteczko, mając lat 35, żeby poszukać szczęścia nad brzegami Renu. Sprzedawał on mydła, pachnidła, oraz inne artykuły toaletowe, które sprowadzał z Włoch. W skromnym sklepie Kolonii, na Jüllichsplatz, miał też nowe perfumy, których sposób wyrobienia zachowywał w tajemnicy. Nadał im imię miasta, w którym się osiedlił, żeby sobie zjednać przychylny szych przybranych ziomków.

Wielu lat upłynęło, zanim rozgłos wy-

nalazionego produktu przekroczył granice prowincji nadreńskiej. Wojna 7-letnia i przemarsz wojska francuskiego nadały wynalazkowi temu rozgłos europejski. Oficerowie Richelieu'go i Soubise'a mieli sobie za punkt honoru stawać na polu bitwy upudrowani i uperfumowani. Daleko więcej chodziło im o korzystny wygląd ich osób, aniżeli o obronę od nieprzyjaciela. Przez nich woda kolońska znalazła wstęp do salonów wersalskich; stamtąd zaś przeszła ta woda do Francji całej i wogóle do całego świata cywilizowanego.

Jan Marja Farina był dosyć długo, żeby patrzeć na tryumf swego wynalazku. Umarł on w roku 1766, mając około 80 lat. Synowie odsiedzili po nim majątek jego i sekret.

Ten spadkobierca pierwszego z Farinów, prowadził fabrykę na Jüllichsplatz do roku 1792. Zostawił on 3-ich synów: Jana-Christiela, Jana-Marję i Karola-Antoniego. Teraźniejszy szef firmy, Johanna Marja Farina, jest wnukiem Karola-Antoniego. Jego współnikiem jest Johanna Marja Herman, który pojął za żonę wnuczkę Johana Babbysty.

Od roku 1709 tylko 10 osób zostało wtajemniczonych w sekret wyrobienia prawdziwej wody kolońskiej. Żadna tajemnica stanu nie była ściślej strzeżona.

Wchodzimy do gmachu, w którym przechowywany jest przepis na wodę kolońską, skreślony ręką pierwszego z Farinów. Dokument ten, którego rozumie się, nie pokazano nam, spoczywa w kubku kryształowym, ten zaś znajduje się w skrzynce, zamkniętej na trzy zamki. Następnie odnajdujemy pokój, który służył wynalazcy za pracownię. Stoł tam jeszcze ogromna maszyna, w której mieszane są olejki korbą. Mechanizm jej przypomina maszynę do wyrobienia masła. Cała ta część gmachu jest zbudowana z kamienia i żelaza i zabezpieczona podwójnymi drzwiami.

Piwnice są niemięcej warte widzenia jak laboratorium. Są one podzieleno grubymi murami na pojedyncze cele, żeby w danym razie uniemożliwić szerzenie pożaru. Do każdego przedziału wchodzi się jedynie z wierzchu. W przedziałach tych stoją obecnie wielkie kufy, napełnione wodą kolońską.

Kufy te są wyrobione z drzewa cedrowego, które się sprowadza wprost z Libanu. Pnie przywieszono do Marsylii, tamże przetwarzane są na beczki.

Naczynia cedrowe nie puste przychodzą do Kolonii, lecz napełnione dystylatami z jagód winnych, kupowanych w okolicy Narbonne. Tamże znajduje się filja firmy Farina. Inne spiryty, jako mniej dobre, nie nadają się do otrzymywania zupełnie czystego produktu. W piwnicach fabryki na Jüllichsplatz stoją beczki, mające przeszło 50 lat. Pękają one często, należy więc bezustannie ożuwać nad nimi.

Sposób przetwarzania alkoholu na wodę kolońską jest bardzo prosty. Do beczki, w połowie napełnionej alkoholem, wlewa się

esencję i olejki, poczem dopełnia się ją wodą. Po upływie 14-tu dni zmieszanie się jest całkowite, oddziaływanie chemiczne także dokonane i pozostaje tylko ściągnąć ciecz. Na dnie naczynia zostają sielonkawe drożdże, które mają być wyborynym środkiem przeciw reumatyzmowi.

Esencje i olejki, których mieszanie pozostało dotąd nieprzeniknącą tajemnicą, są przechowywane w małych okrągłych naczyniach z blachy cynkowej, które znów mają powłokę drewnianą. Zawartość każdego z tych naczyni, liczą przynajmniej na 1,500 marek.

Zdaje się, że woda kolońska jest tem lepsza, im dłużej się wystoi. W piwnicach na Jüllichsplatz znajdują się fiaszki sięgające roku 1750.

## Rozmaitości.

### Wydobycie pierwszej łódki podwodnej.

Jak wiadomo, pierwszą łódkę podwodną zbudowano w Ameryce, a mianowicie inżynier J. P. Holland, który skonstruował w roku 1897 łódkę podwodną „Argonauta”. Na łodzi tej przy pomocy kilku swoich uczniów wykonał Holland kilka doświadczeń z zanurzeniem się w wodzie, ale przy ostatnim z nich, skutkiem nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego wadą w konstrukcji motoru łodzi, nurkowiec satonął w rzece Passaic w stanie New Jersey w Stanach Zjednoczonych. Obecnie I. ba handlowa miasta Patterson, w tym samym stanie, postanowiła wydobycie z wody ten interesujący obiekt historyczny — pierwszą współczesną łódkę podwodną — i ofiarowała ją Muzeum Narodowemu w Waszyngtonie. Prace przygotowawcze koło wydobycia łodzi już rozpoczęto.

### Największym ośrodkiem przemysłowym w Niemczech.

jest bez wątpienia miasto Essen z jego olbrzymimi zakładami Kruppa. Na początku wojny liczyło miasto Essen 326,334 mieszkańców. Mimo wojny przyłączono do miasta trzy wielkie przedmieścia Alteness, Borbeck i Bredeney. Przez to rozciąga się obszar miasta od brzegów Rury aż do Emszery i kanału reńsko-herneńskiego a liczba mieszkańców powiększyła się o 127,553 dusz. Również powiększyła się znacznie liczba mieszkańców z powodu przybytku ludności o 28,455 dusz, tak iż obecnie liczy Essen 482,142 mieszkańców, a więc prawie pół miliona.

Essen jest jedynym miastem w Niemczech, które podczas wojny tak się powiększyło, podczas gdy wiele innych miast mniej lub więcej swoich mieszkańców utraciło. Stało się to przedewszystkiem wskutek znacznego przepływu sił roboczych do zakładów Kruppa. Załoga zakładów Kruppa liczyła na początku wojny 41,500 urzędników i robotników, do końca roku 1914 wzrosła ta liczba do 49 tysięcy. Wówczas zatrudnionych już było 1329

dzievcząt i niewiast, których we fabryce dawniej wcale nie zatrudniano. Od początku roku 1915 przybyło jeszcze 5 tysięcy robotnic. Obecnie liczy załoga zakładów Kruppa przeszło 55 tysięcy ludzi. Na polu walki znajdują się z zakładów Kruppa 13 tysięcy ludzi. Z tych dotąd poległo 650, a więc 5 procent.

### Co to jest miliard?

Łatwo wymówić słowo miliard, które w czasach obecnych stało się popularnym; nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tego, ile to jest miliard. Miliard to tysiąc milionów. To także łatwo wymówić. A żeby sobie jednak uprzytomnić wielkość tej sumy, można użyć pewnych porównań.

Miliard ułożony w taśmę z samych 20 markówek miałby długości 1050 kilometrów, co równa się odległości Królewca od Kolonii n. R.; ułożone zaś jedna na drugiej tworzyłyby owe 20 markówki słup przewyższający ośmiokrotnie wysokość góry Mont-Blanc. Gdyby zaś miliardem obdzielić mieszkańców Łodzi, otrzymałaby każdy z nas — 2000 marek.

Jest to jednak tylko przypuszczenie, które się niestety nie urzeczywistnił

### Plaga szarańczy w Palestynie.

Całe chmary tych owadów opadły na miasta, oblepiły drzewa i domy. W Jeruzolimie niema miejsca, gdzieby się nie wcisnęły te owady: w każdym kąciuku, pekdem, szafkach, łózkach, wszędzie ich krocie. Mieszkańcom miasta aż do starców 60 letnich rozkazano niszczyć tych szkodników. Pozamykano wszystkie sklepy, szkoły — wszyscy stanęli do walki z szarańczę. W hospicjum św. Pawła wszystko co żyje, dzieci i siostry wyległy na ulice w celu walki. Niestety, chociaż padają miliony owadów, jednak inne miliony je wnet zastępują. Niektóre ulice mają wygląd, jakby były strumieniami lawy pokryte. Jeszcze gorzej ma się rzecz pod tym względem w Nazarecie. Tam domy tak grubą warstwą szarańczy są pokryte, że wcale ścian nie widać. Nie można też nawet chwilkę usiedzieć spokojnie, bo wnet bądż z pod sukni, bądż z rękawów wypełnia szarańcza. Wianice są spustoszone całkowicie, drzewa figowe bez owoców, drzewa oliwne wyglądają jak miotły.

Podobnie rzecz się ma i na drodze do Betlejem. Niektóre pola tak opustoszały, iż może się zdawać, że to już jest grudzień. Nawet ruch kolejowy na tym cierpi. Jeśli napaść szarańczy dłużej tu potrwa — klęska. Pomoc ludzka i siła ludzka nie na wiele się przydaje. Jedyna nadzieja, że od kilku dni szarańcza zabiera się do odwrotu.

## Feliks Krzyżanowski artysta muzyk

udziela lekcji fortepianu i śpiewu, mieszka przy ul. Średniej nr. 12 m. 17.

## POSZUKIWANI:

Kowale, Slusarze, Kotlarze, Motacze, Cieśle, Elektromonterzy, Palacze, Slusarze, dozorczy maszyn, Mularze, Odlewnicy  
**do SANGERHAUSEN (Saksonja)**

Slusarze, Motacze, Heblarze, Frezerzy, Kowale, Kowale ręczni, zduni i dozorczy pieców, Motacze, Kotwiczai, (Ankerwickler) Maszyniści, Parowozowi, Palacze, Windugowi, (Krahnführer) Ubijacze, (Stosser) i prości Robotnicy  
do Izby Handlowej w Kolonii nad Renem.

Silni niewykwalifikowani Robotnicy do śląskich zakładów węglowych i koksowych  
**do Gottesberg (Śląsk).**

Biuro Pracy, Piotrkowska 108.

## VII klasowy Zakład Naukowy Żeński Janiny Pryssewiczówny

Piotrkowska № 120.

Zawiadamia, że egzaminy poprawkowe oraz nowych kandydatek do wszystkich klas rozpoczyna się 24 Sierpnia. Co Kas wstępnych przyjmowani są również chłopcy. Kancelarja czynna poniedziałki, środy i piątki od godz. 10—12.

Co wieloletniej praktyce w Warszawie i za granicą otwieram w mieście naszym

## Szkołę kroju i szycia

Głównem staraniem mojem będzie rozwijać w moich uczennicach wykwalifikowaną gust i gruntowną znajomość fachu jak teoretycznie tak i praktycznie. Zapisy codziennie od 3—6.

Z poważaniem **Adela Jawitz.**

Piotrkowska 82 m. 21 pr. of.

Ceny przystępne. Dla starszych Pań oddzielne godz. popołudniowe.

Nowootworzona

## Fabryka cukierków

pierników i waflów,  
pod firmą „Reforma” w Łodzi,  
ul. Nowomiejska № 12.

w podwórzu na prawo  
Poleca wielki wybór cukierków, karmelków, irtysów, pierników i t. p. po cenach niskich, mała próba wystarcza aby się przekonać o różnicy.

Hurtownikom odpowiedni rabat. Rekomenduje Herbatę **zdrowia** znakomitą w smaku i funt i Mr.

Filja ulica Główna Nr. 58,  
róg Juliusza.

## Salon mód

kapeluszy damskich, a również pracownia konfekcji dziecięcej  
**M-me Klingbeil,**  
ul. Piotrkowska 89, I-sze piętro front.  
Poleca wielki wybór w słynnym wykonaniu po cenach umiarkowanych.

## najtaniej MYDŁO

Częstochowskie I gat. 6.40  
II 5.40  
za Kamień.

Sprzedaz tylko hurtowa  
Piotrkowska № 25.  
w podwórzu na lewo.

MYDŁO.